

Jan Leon Kolada
Uniwersytet w Białymstoku
Kolada.jan@gmail.com

Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 maja 2015 r. (sygn. I ACa 204/15)¹

Teza: Prawo do planowania rodziny i wynikające z niego uprawnienie do legalnego przerwania ciąży w warunkach określonych w art. 4a ustawy z 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerwania ciąży jest dobrem osobistym.

1. Wyrokiem z dnia 12 maja 2015 r. w sprawie I ACa 204/15, będącym przedmiotem niniejszej glosy, Sąd Apelacyjny w Krakowie podjął istotną problematykę dotyczącą przypadku określanego w literaturze przedmiotu jako tzw. *wrongful birth*. Glosowana sprawa dotyczyła materii dochodzenia przez matkę dziecka od pozwanego szpitala roszczeń z tytułu powstałej szkody na prawach majątkowych i niemajątkowych, będącej wynikiem przeprowadzenia za pośrednictwem lekarzy zatrudnionych u pozwanego badania płodu powódki, które to badania uniemożliwiły zdaniem powódki wykrycie u płodu schorzeń, o których mowa w art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerwania ciąży². Zdaniem powódki, konsekwencją powyższego działania było pozbawienie jej informacji o stanie zdrowia płodu, a w konsekwencji możliwości podjęcia decyzji o zgodnym z prawem przerwaniu ciąży, w efekcie źró-

1 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 maja 2015 r., sygn. I ACa 204/15, Legalis nr 1315349.

2 Tekst jedn. Dz.U. z 1993 r. Nr 17, poz. 78 ze zm. Zgodnie z cytowanym przepisem: „Przerwanie ciąży może być dokonane wyłącznie przez lekarza, w przypadku gdy: (...) 2) badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu”.

dłem szkody jest naruszenie jej dobra osobistego w postaci prawa do decydowania o urodzeniu dziecka.

Na wstępie należy wyraźnie podkreślić, iż komentowane orzeczenie przedmiotowo dotyczyło kwestii odpowiedzialności z tytułu dopuszczalności urodzenia się dziecka z wadami genetycznymi i innymi ciężkimi uszkodzeniami wbrew ewentualnej woli jego rodziców, pomimo występowania okoliczności umożliwiających legalne przerwanie ciąży. Ponadto pojawiła się kwestia wyłączenia instytucji przedawnienia roszczeń z uwagi na wyjątkowe i szczególne okoliczności, których podstaw należało upatrywać w klauzuli generalnej „zasad współżycia społecznego”, mającej swoje źródło w art. 5 kc. Tym niemniej wskazania wymaga, iż o precedensowym charakterze niniejszego rozstrzygnięcia w świetle dotychczas przyjętej linii orzeczniczej³ zdecydowały zgoła inne, istotne względy. Problematyka poruszana w toku rozpatrywania niniejszej sprawy przez sądy obu instancji skupiła się wokół kwestii natury aksjologicznej, klauzul generalnych w kontekście zasad słuszności i zasad współżycia społecznego, przy jednoczesnym pominięciu niejako istoty natury stosunku zobowiązaniowego, do jakich niewątpliwie należy stosunek z zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu czynów niedozwolonych. Wskazania przy tym wymaga, iż stanowisko zaprezentowane przez sąd okręgowy i zaaprobowane przez sąd apelacyjny budzi spore kontrowersje z uwagi na szereg istotnych uchybień natury materialnoprawnej. Zasadniczo jednak celem dokładnego omówienia i zrozumienia poruszanej problematyki, koniecznym jest przybliżenie stanu faktycznego sprawy będącej podstawą przytoczonego rozstrzygnięcia.

2. W dniu 5 września 2005 r. powódka zgłosiła się do SPZOZ⁴ w S. Lekarz M. N., specjalista ginekolog-położnik, po wykonaniu badania USG stwierdziła u powódki ciążę wieku 6 tygodni i 2 dni. Następnym termin wizyty został wyznaczony na dzień 14 października 2005 r. Również w tym dniu badanie USG zostało wykonane przez lekarza M. N. w 14. tygodniu i drugim dniu ciąży, a badanie płodu nie wykazało żadnych odchyśleń od normy. W dniu 12 grudnia 2005 r. odbyła się kolejna wizyta, w trakcie której powódka została zbadana przez innego lekarza – P. S., specjalistę ginekologii i położnictwa. Po wykonaniu badania USG wyliczono wiek ciąży na 22 tydzień i 5 dni, zaś odnotowane wyniki badań były prawidłowe. Jednocześnie tego samego dnia aparatem udostępnionym przez pracownię radiologiczną wykonano u powódki zdjęcie płodu, które jednak nie zostało poddane ocenie lekarza P. S. Zgodnie z opisem stanu faktycznego z wyroku, zdjęcie to wykazało zmiany w obrębie kręgosłupa płodu oraz spłaszczenie kości czaszki.

3 Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r. wydany w sprawie IV CK 161/05, Legalis nr 75250; wyrok SN z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 580/09, Legalis nr 248326 oraz wyrok SN z dnia 12 czerwca 2008 r., III CSK 16/08, Legalis nr 108175, wyrok SN z dnia 21 listopada 2003 r., V CK 16/03, Legalis nr 62304.

4 Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, zgodnie z przyjętymi poglądami doktryny i orzecznictwa ma status samodzielnej osoby prawnej.

Kolejna wizyta powódki miała miejsce w dniu 20 lutego 2006 r. Po przeprowadzeniu badania USG odnotowano wiek ciąży na 32. tydzień i 3 dni. Poza dotychczas już odnotowanymi wynikami zauważono niewielkie poszerzenie jednej z komór bocznych mózgu. Tego rodzaju okoliczność była powodem skierowania powódki do nadrzędnego ośrodka referencyjnego, tj. do (...) Centrum (...) w K., w którym to w dniu 22 lutego 2006 r. w trakcie przeprowadzanego badania lekarz zdiagnozował u płodu wodogłowie i zalecił powódce konsultację u dr D. w Ł.

Po odbyciu kolejnej konsultacji, powódkę skierowano do Instytutu Centrum (...). W dniu 28 lutego 2006 r. przeprowadzono tam badanie USG genetyczne i echo, w wyniku których zdiagnozowano u płodu: *rozszczep kręgosłupa w odcinku lędźwiowym, prawdopodobną nieprawidłową, budowę również na granicy odcinka szyjnego i piersiowego oraz w odcinku krzyżowym z wtórnym poszerzeniem komór bocznych mózgu, obserwacje w kierunku mikrocefalii oraz końsko-szpotawym ustawieniem obu stóp*⁵.

Ostatecznie w dniu 5 kwietnia 2006 r. powódka urodziła córkę, u której zaraz po narodzinach stwierdzono: otwartą przepuklinę oponowo-rdzeniową odcinka piersiowo-lędźwiowego z porażeniem i zniekształceniem w obrębie kończyn dolnych oraz poszerzeniem układu komorowego mózgu, zaś w badaniu USG nerek stwierdzono poszerzenie kielichów⁶. Zaraz po narodzinach przeprowadzono u dziecka powódki zabieg neurochirurgiczny plastyki przepukliny oraz zabieg implantacji zastawki komorowo-otrzewnowej, a także rozpoczęto rehabilitację. Od urodzenia dziecko jest pod stałą kontrolą lekarzy ortopedy, nefrologa, neurochirurga i specjalisty rehabilitacji.

Mając na uwadze powyższe względy, powódka pozwem z dnia 9 listopada 2011 r., domagała się zasądzenia od pozwanego SPZOZ w S. kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 43.513,29 zł tytułem odszkodowania, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu oraz ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki zdarzenia objętego żądaniem pozwu.

Zdaniem strony powodowej, pozwany naruszył jej dobro osobiste na skutek bezprawnego działania, które to w konsekwencji doprowadziło do powstania u powódki krzywdy i szkody, przy czym pod pojęciem krzywdy powódka wywodziła ogół cierpień, jakich doświadczyła, zaś tytułem szkody ogół wydatków, jakie poniosła – od dnia, gdy płód osiągnął zdolność do samodzielnego życia poza organizmem matki. Jednocześnie powódka wskazywała, iż pozostawały one w adekwatnym związku przyczynowym z bezprawnym działaniem strony pozwanej. Powódka wyliczyła nadto, że na dochodzone odszkodowanie składają się koszty poniesione w związku z leczeniem córki.

5 Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 maja 2015 r., I ACa 204/15, Legalis nr 1315349.

6 *Ibidem*.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa, motywując swoje stanowisko zarzutem przedawnienia roszczenia, a dodatkowo zaprzeczył twierdzeniom powódki podanym jako podstawa powództwa.

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził od pozwanego SPZOZ w S. na rzecz powódki M. T. kwotę 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2012 r. do dnia zapłaty; kwotę 30 917,79 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2012 r. do dnia zapłaty, zaś w pozostałej części oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu. Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Sąd Apelacyjny w Krakowie I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2015 r. na rozprawie sprawy na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w K. oddalił obie apelacje, uznając je za nieuzasadnione. Jednocześnie zgodnie z zacytowaną na wstępie tezą, sąd apelacyjny stwierdził, iż prawo do planowania rodziny i wynikające z niego uprawnienie do legalnego przerwania ciąży w warunkach określonych w art. 4a cytowanej ustawy jest dobrem osobistym.

3. Odnosząc się do najistotniejszych z punktu widzenia przedmiotu niniejszej glosy wywodów i twierdzeń poczynionych w treści uzasadnienia rzeczonoego wyroku wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny w Krakowie ustalenia faktyczne poczynione przez sąd okręgowy przyjął za własne, uznając, że wyprowadzone one zostały z przeprowadzonych w toku postępowania dowodów, których ocena jest poprawna i odpowiada aktualnym poglądom judykatury, a jednocześnie odpowiada wszelkim kryteriom wskazanym w art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie w niniejszej sprawie nie doszło również do naruszenia prawa materialnego, co było przedmiotem apelacji obu stron.

Zdaniem sądu, prawo do planowania rodziny i wynikające z niego uprawnienie do legalnego przerwania ciąży w warunkach określonych w art. 4a ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, jest dobrem osobistym. Zaaprobowano również uwagi sądu I instancji w przedmiocie okoliczności, iż prawo do decydowania o podjęciu się wychowywania niepełnosprawnego dziecka jest dobrem osobistym „najwyższego rzędu”. Takie stanowisko sądu zostało poparte orzecznictwem Sądu Najwyższego, wyrażonym m.in. w wyroku z dnia 21 listopada 2003 r.⁷ W przedmiotowej sprawie bezprawność zachowania lekarza była wynikiem naruszenia przez niego art. 19 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej⁸ oraz naruszenia art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry⁹, który stanowi, że: *Lekarz ma obowiązek wykonywać zawód, zgod-*

7 Sygn. V CK 16/03, OSNC Nr 6, poz. 104.

8 Dz.U. Nr 91, poz. 468 ze zm. Ustawa uchylona przez przepisy ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej. Obecnie treść przepisu art. 19a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej odnajdujemy w przepisie art. 4 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 186 ze zm.).

9 Dz.U. z 2005 r. Nr 226, poz. 1943 ze zm.

nie ze wskazaniem aktualnej wiedzy medycznej, dostępnymi mu metodami i środkami zapobiegania, rozpoznawania i leczenia chorób, zgodnie z zasadami etyki zawodowej oraz z należytą starannością. Zdaniem sądu, naruszenie przywołanych przepisów było efektem niezachowania należytej staranności przez lekarza zatrudnionego przez pozwanego w trakcie dokonywania badań ultrasonograficznych, a następnie niepoinformowaniem powódki o wadach płodu, co uniemożliwiło jej podjęcie świadomej decyzji dotyczącej ciąży.

Ponadto, należy wskazać, iż w ocenie sądu apelacyjnego, sąd okręgowy zasądza-
jąc od pozwanego kwotę 30 917, 79 zł nie naruszył ani art. 361 § 1 kc. ani § 2 tego
przepisu kc. Sąd zwrócił bowiem uwagę, iż naprawienie szkody obejmuje poniesione
straty. Zaś w okolicznościach niniejszej sprawy poniesioną przez powódkę stratą są
nadzwyczajne wydatki wynikające z tego, że potrzeby niepełnosprawnego dziecka są
bardziej kosztowne niż dziecka zdrowego.

Jednocześnie podzielono rozważania sądu okręgowego w przedmiocie podstaw
do zastosowania art. 5 kc. w kontekście podniesionego przez pozwanego zarzutu prze-
dawnienia. W ocenie sądu apelacyjnego za trafne uznać należy określenie chwili na-
rodzin dziecka, jako terminu rozpoczęcia biegu przedawnienia. Za prawidłowe uznał
również stanowisko, iż podniesienie zarzutu przedawnienia w niniejszej sprawie jest
sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zdaniem sądu, w konsekwencji na-
ruszenia przez pozwanego przedmiotowego dobra osobistego, powódka wprawdzie
opóźniła się z wytoczeniem rzeczzonego powództwa, niemniej powody opóźnienia
były wynikiem konieczności poświęcenia się opiece nad chorym dzieckiem.

Nadto, w przedmiotowym wyroku wskazano, iż chybione są zarzuty apelacyjne
obu stron dotyczące naruszenia art. 448 kc. W opinii sądu w niniejszym stanie fak-
tycznym niewątpliwie bowiem doszło do naruszenia dobra osobistego o najwyższym
znaczeniu, a zasądzona kwota 250.000 zł jest adekwatna w rozumieniu powołanego
przepisu i w istocie pełni swą rolę kompensacyjną.

4. Na wstępie niniejszych rozważań powinno się zaakcentować, że orzecznictwo
w zakresie poruszanej problematyki nie jest zupełnie jednolite, aczkolwiek wyraźnie
dominuje w nim pogląd wyrażony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie w spr-
awie I ACa 204/15. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że dochodzi do ujawn-
ienia pewnego trendu, który powoduje niejako odejście od elementarnych założeń
materiałnoprawnych regulujących odpowiedzialność za krzywdę czy szkodę w spo-
sób konsekwentny i rygorystyczny.

Na łamach opisanego stanu faktycznego, zasadnym jest jednak skupienie się
przede wszystkim na treści art. 361 kc. w zw. z art. 6 kc., stanowiącymi elementarną
podstawę dla rozstrzygnięcia istnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowaw-
czej, tj. przede wszystkim adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego¹⁰. Wydaje

10 Tak też celnie P. Sobolewski, Komentarz do art. 361 kc., (w:) K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, War-
szawa 2017, wyd. 16, Legalis; dostęp z dnia 10 kwietnia 2017 r.

się bowiem (opierając się wyłącznie o dane zawarte w uzasadnieniu analizowanego wyroku), że sądy I, jak i II instancji prowadziły postępowanie dowodowe jedynie w oparciu o aspekt formalny oparty na stwierdzeniu naruszenia określonych wyżej przepisów prawa, separując to postępowanie od wymagań materialnych określonych w kc. Uwagi wymaga w tym względzie to, że nawet bezsporne przyjęcie dowodów z opinii biegłych stanowiących zarówno o możliwości wykrycia wady płodu już w dniu 12 grudnia 2005 r. (po analizie wyników trzeciego badania USG), jak i tego, że w tym okresie płód nie osiągnął jeszcze zdolności do samodzielnego życia poza organizmem kobiety ciężarnej, nie przesądza o odpowiedzialności lekarza albo zatrudniającego go SPZOZ wobec kobiety ciężarnej, która na skutek niewiedzy o tych wadach, została pozbawiona możliwości skorzystania z prawa do terminacji ciąży. Idąc dalej, nie przesądza tego nawet udowodnienie przesłanki winy tych podmiotów¹¹.

Ten i podobne mu przypadki poruszają niezwykle trudny do sprecyzowania problem, swoistego odpowiednika tzw. szkody ewentualnej, tj. sytuacji, w której pewne skonkretyzowane już zdarzenie mogło mieć wpływ na inne również skonkretyzowane, a jednak zdarzenie niebyłe¹². Innymi słowy, przyjmując wszystkie dowody za uzasadnione sąd winien był zbadać, czy powódka w ogóle z tzw. prawa do aborcji by skorzystała, a więc czy ciąża byłaby terminowana¹³. Wymóg zaś udowodnienia tego faktu, zgodnie z normą wyrażoną w art. 6 kc. spoczywa jedynie na niej i jedynie w wypadku wywiedzenia tej okoliczności, dopuszczalne byłoby rozważanie wystąpienia adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego¹⁴. Jednakże zarówno sąd I, jak i II instancji nie skierował postępowania dowodowego na rubieżę tej kwestii.

Oczywistym jest, że nie można z dozą absolutnej pewności określić, że powódka w przypadku prawidłowego zachowania lekarzy, poddałaby się zabiegowi na pewno. Nie można w końcu udowodnić, w sposób niepozostawiający wątpliwości, że doszłoby do określonych i oczekiwanych przez dany podmiot skutków (w postaci nie urodzenia się dziecka), gdyby nie ingerencja lub niezamierzona zmiana warunków, spowodowana nienależytym wykonaniem zobowiązania albo czynem niedozwolonym. Pozwany mógłby przykładowo podnosić, że powinno się pozostawić przestrzeń do naturalnych dla ludzi dywagacji, wywodzących się ze strachu czy obaw moral-

11 Na szczególną uwagę zasługują rozważania w przedmiocie winy i stopnia staranności lekarza, poczynione przez M. Sośniaka, *Cywilna odpowiedzialność lekarza*, Warszawa 1989, s. 103 i n. Z nowszej literatury zob. M. Nesterowicz, *Prawo medyczne. Komentarze i glosy do orzeczeń sądowych*, Warszawa 2017, s. 112 i n.

12 Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 listopada 2011 r. w sprawie I ACa 689/11, *Legalis* nr 1049546.

13 Wydaje się, że słusznie wskazuje E. Gniewek, iż dyspozycja art. 6 kc. może być również normą kierowaną nie tylko do strony, której z naturalnych względów zależy na prawidłowym wywiedzeniu określonych faktów, ale również do sądu, zob. E. Gniewek, (w:) red. Tenże, *Kodeks Cywilny. Komentarz*, wyd. 7, Warszawa 2016, s. 24.

14 Pomocne w tym aspekcie okazuje się uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 czerwca 2015 r. wydanego w sprawie VI ACa 1167/14, *Legalis* nr 1338016. Analizowany na jego łamach stan faktyczny różni się wprawdzie od przypadku opisanego w glosie, niemniej oddaje sens i perspektywę zapatrywań na okoliczności, których nie da się wywieść w sposób zupełny oraz bezpośredni, a przede wszystkim stawia ewentualnym powodom wymagania dowodowe, z których nie zwalnia ich dotychczasowa, odmienna nawet linia orzecznicza.

nych, powodujących ostateczną kwalifikację zachowania powódki jako zdarzenia z kategorii przyszłych niepewnych, co w konsekwencji doprowadziłoby do eliminacji podstawy powództwa i jego oddalenia.

Niemniej jednak należy rozumieć tę sferę nieco inaczej. Na łamach komentowanego stanu faktycznego wywiedzenia wymagało, iż powódka podejmowała istotne, zdecydowane i konsekwentne kroki zmierzające do terminacji ciąży, że jej postawa układała się w logiczny ciąg poczynań, których naturalnym celem i konsekwencją było skorzystanie z uprawnień zagwarantowanych przez ustawę o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży¹⁵. W uproszczeniu można przedstawić to jako następujący schemat: gdyby powódka wiedziała o wadach, skorzystałaby z możliwości przerwania ciąży, albowiem zamiar ten wynikał jednoznacznie z zeznań świadków, depozycji powódki oraz adnotacji w dokumentacji medycznej. Tego jednak badane postępowanie nie wyjaśniało.

Stanowisko sądu, polegające na przyjęciu, iż zachowanie lekarzy uniemożliwiło powódce rozważenie możliwości podjęcia decyzji o przerwaniu ciąży, stanowi wyłącznie rozbudowany ciąg nieprecyzyjnych alternatyw, prowadzących do uznania niemal wszystkiego za przyrodzone dobro osobiste, niemogące być naruszone jakimkolwiek zachowaniem niewypełniającym oczekiwanej normy. Taka postawa, jest przecież absolutnym przeciwieństwem adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego. Pozbawienie kogoś możliwości rozważenia jest jedynie odebraniem mu prawa do rozterki, nie zaś prawa wyboru¹⁶. Czyni jego indywidualną sytuację uboższą o możliwość pochylenia się nad jakimś zagadnieniem, poświęcenia mu czasu, z jednoczesnym „dobrodziejstwem” nieskorzystania z tego prawa. Jeżeli skutkiem takich okoliczności są narodziny dziecka genetycznie obciążonego chorobą, to zadaniem powoda, a następnie sądu uwzględniającego powództwo, jest określenie krok po kroku, skutek po skutku, co do takich negatywnych następstw doprowadziło¹⁷. Możliwość rozważenia spowodowałaby bowiem, że powódka mogłaby zachować się zupełnie inaczej. Po pierwsze, mogła w ogóle nie skorzystać z samej możliwości, tzn. mogła nawet nie analizować sytuacji, w jakiej się znalazła. Po drugie zaś, owo rozważenie mogło doprowadzić ją zarówno do decyzji o przerwaniu ciąży, jak i do decyzji o jej utrzymaniu. Wszelkie te wątpliwości zaburzają adekwatność związku przyczynowo-skutkowego i powinny skutkować oddaleniem powództwa¹⁸.

Konsekwencją stanowiska sądu jest konieczność zasądzenia zadośćuczynienia także wtedy, gdy powódka jednoznacznie twierdzi, że z prawa do przerwania ciąży

15 Poruszaną kwestię doskonale ilustruje kazus tzw. „sprawy łomżyńskiej” w sprawie będącej przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 4 lipca 2008 r., I ACa 278/08, Legalis nr 158117. Nie zachodziły w niej wątpliwości co do poczynań powódki i jej zamiaru wobec poddania się procedurze terminacji ciąży.

16 Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 listopada 2011 r. w sprawie I ACa 689/1, Legalis nr 1049546.

17 Zob. o problemie adekwatności związku przyczynowo-skutkowego i obowiązku jego udowodnienia wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 lipca 2013 r., I ACa 1160/12, Legalis nr 736121.

18 Por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 kwietnia 2015 r., I ACa 894/14, Legalis nr 1249618.

i tak by nie skorzystała, ponieważ nie mieści się to w jej dyspozycji moralnej. Skoro bowiem lekarz nie dopełnił obowiązków w zakresie poinformowania powódki, czego następstwem była niewiedza powódki, to bez względu na jej zapatrywanie odnośnie prawa do aborcji, została pozbawiona możliwości rozważenia, co stanowić ma o naruszeniu dobra osobistego. Jest to w istocie rozumowanie *per absurdum*.

Sąd apelacyjny nie podzielił także zarzutu apelacji pozwanego, dotyczącego obrazy art. 5 kc., w przedmiocie przedawnienia (co zostanie rozwinięte w dalszej części pracy), niemniej do obrazy tego artykułu – w kontekście analiz dokonanych powyżej – rzeczywiście doszło. Najwyraźniej uszło uwadze składu orzekającego, że wprawdzie poprzednie, oddalone powództwo w sprawie I C 1951/08 wytoczone przez przedstawicielkę ustawową, a obecnie powódkę, nie wypełnia dyspozycji *rei iudicatae*, ale obnaża niejako sposób myślenia i zamiary powódki. W poprzednim powództwie w imieniu córki dochodziła ona od tego samego pozwanego kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia, którego podstawą było zaniedbanie lekarza prowadzące do wadliwej prognozy i diagnozy, nierozpoznanie w okresie płodowym u małej schorzeń, przez co została ona pozbawiona podjęcia możliwych środków zaradczych, tj. wdrożenia odpowiedniego leczenia, a w szczególności dokonania operacji na płodzie przed urodzeniem¹⁹.

Uwagi wymaga więc, iż *nasciturus* nie jest dysponentem swoich praw, przez co decyzje o określonych zabiegach inwazyjnych podejmowałby za niego jego przedstawiciele ustawowi. Przedstawicielka zaś za krzywdę uważała pozbawienie możliwości leczenia i dokonania operacji przed urodzeniem dziecka. Powyższe powoduje, że poruszany brak możliwości terminacji tej samej ciąży krzywdą być już nie może²⁰.

Oczywistym jest, że we wcześniejszym powództwie w sprawie I C 1951/08 traktowano o krzywdzie córki obecnej powódki, jednakże z racji na jej młody wiek (dziecko miało w tym momencie 2 lata) cały proces logiczny prowadzony był przez jej przedstawicieli ustawowych i to ich zapatrywanie bezpośrednio ilustruje. Pozew w sprawie I C 2892/11 stał się więc jedynie innym sposobem, mechanizmem lub drogą prowadzącą do uzyskania znacznego zadośćuczynienia i odszkodowania.

Na marginesie należy zauważyć, że w świetle przedstawionej argumentacji sądu, o ile krzywda z racji naruszenia prawa do informacji może być rzeczywiście wywieziona, tak problematyczne staje się wykazanie szkody majątkowej. Jeżeli rozstrzygający o żądaniu sąd uznał, że naruszone przepisy prawa godzą w dobra osobiste powódki, to szkoda powinna pozostawać w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym wyłącznie z naruszonym dobrem. Innymi słowy, jeżeli powódki nie poinformowano o wadach płodu, przez co poniosła ona krzywdę w postaci naruszenia

19 W kontekście podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia w związku z nieprawidłowo postawionym w apelacji zarzutem naruszenia zasady powagi rzeczy osądzonej warto zapoznać się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 43/09, Legalis nr 265790.

20 W przedmiocie nadużycia prawa w odniesieniu do ochrony dóbr osobistych – komentarz do art. 24 kc.: E. Łętowska, K. Osajda, (w:) M. Safjan (red.), Prawo cywilne – część ogólna. System Prawa Prywatnego. Tom 1, wyd. 2, Warszawa 2012/ Legalis; (data dostępu: 10.04.2017 r.).

dobra osobistego, to sumy potrzebne na leczenie, opiekę czy rehabilitację jej urodzonego dziecka nie pozostają w żadnym związku z naruszeniem jej dobra osobistego, a z pewnością nie pozostają w adekwatnym związku w rozumieniu dotychczas przyjętym w polskiej doktrynie prawa cywilnego.

Orzeczenie w tym przedmiocie jest zresztą logicznie niespójne. Jeżeli bowiem sąd apelacyjny nie podzielił zarzutu dotyczącego obrazy art. 316 § 1, art. 328 § 2 i art. 233 kpc., uznając stan faktyczny ustalony przez sąd okręgowy za swój, a podzielił również pogląd Sądu Okręgowego w Krakowie manifestujący się w przekonaniu, że w ocenie Sądu Okręgowego powódka dochodząc jako zadośćuczynienia kwoty 700.000 zł i wskazując, że kwota ta ma umożliwić przywrócenie choć w części zdrowie małoletniej O., zdaje się mylić osoby uprawnione do zadośćuczynienia. Oczywiście poprawa stanu zdrowia dziecka powódki będzie miała wpływ na intensywność odczuwanej krzywdy, niemniej to powódka jest osobą uprawnioną do zadośćuczynienia, gdyż to jej dobro osobiste zostało naruszone. W konsekwencji sąd apelacyjny uznał, że część kosztów nie została przez powódkę wykazana, nie uwzględnił żądania z powodów *sensu stricte* procesowych, nie zaś prawno-materialnych. Tymczasem trzymając się treści art. 24 § 2 kc., zgodnie z którym jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. Skutkiem naruszenia dobra osobistego zdaniem Sądu było pozbawienie powódki możliwości rozważenia, a nie pozbawienie jej prawa do terminacji ciąży, co dopiero (jak w przypadku sprawy łomżyńskiej²¹) mogłoby uzasadniać uznanie kosztów leczenia, rehabilitacji i ogólnej opieki nad dzieckiem jako szkody majątkowej. W przeciwnym razie między naruszeniem dobra osobistego a podniesionymi w powództwie kosztami nie ma „mostu” stanowiącego o adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym, ponieważ nie wiadomo, czy z prawa do aborcji powódka by skorzystała. Reasumując, jeżeli powódka nie wykazała dostatecznie, że chciała skończyć z prawa do przedwczesnego zakończenia ciąży, nie jest uprawnione założenie, że uciążliwości zarówno finansowe, jak i faktyczne wynikające z niepełnosprawności dziecka, stanowią szkodę jego matki. Budowanie bowiem specyficznego „łańcucha” następujących po sobie zależności, łączonych okolicznościami ze wszech miar niepewnymi i niewywiezionymi w sposób należyty, nie pozwala na uznanie ich za normalne, adekwatne oraz powszechnie znane konsekwencje określonych zdarzeń. W ten sposób sąd powszechny przerzucił ciężar utrzymania osób niepełnosprawnych z funduszy społecznych na podmioty lecznicze, co nie wydaje się być uzasadnione.

5. Na koniec powinno się zwrócić uwagę na problematykę związaną z przedawnieniem roszczeń, zgłoszoną zasadnie przez pozwanego. Należy zastanowić się nad sensem istnienia instytucji przedawnienia, skoro nie ma ona charakteru terminu stanowczego i w zasadzie w związku z niejednolitą linią orzecniczą zawsze istnieje ryzyko, że rozpoznający sprawę sąd zdecyduje się zastosować wykładnię rozszerzającą

21 Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 4 lipca 2008 r., I ACa 278/08, Legalis nr 158117.

art. 5 kc. Co prawda, orzecznictwo SN zawiera swoiste prawidła (wytyczne), pozwalające na odstępianie od dominującej reguły przedawnienia, jednak rozpoznając niniejszą sprawę sądy ich nie zastosowały²². Problem polega na tym, że rozpoznając indywidualną sprawę sąd uprawniony jest odczytać z zasady tzw. nadużycia prawa dowolne niemalże niebezpieczeństwa. W oparciu wyłącznie o analizowany stan faktyczny zasadnym wydaje się być stwierdzenie, że nie było podstaw do odwołania się do art. 5 kc. Trzymając się uzasadnienia orzeczenia, nie ma wątpliwości co do faktu, kiedy powódka dowiedziała się o zaistniałej krzywdzie czy szkodzie, ani kiedy doświadczyła jej namacalnie. Wreszcie nie ma również wątpliwości, że powódka miała fizyczną oraz intelektualną możliwość wystąpienia z powództwem znacznie wcześniej, skoro po raz pierwszy uczyniła to już 31 lipca 2006 r. Powódka opóźniła się ponad 2 lata, a więc zgodnie z dominującym poglądem, jest to okres za długi, aby można było mówić o nadużyciu prawa czy pokrzywdzeniu spowodowanym stosowaniem tego prawa²³. Uwzględnienie szczególnych i wyjątkowych okoliczności nie może przecież prowadzić wprost do nierespektowania prawa materialnego, poprzedzonego odwołaniem się do zasad rzekomo wyższych. Mając zatem na uwadze złożoność problemu i świadomość powódki co do poniesionych przez nią krzywd, a także okres opóźnienia, należało zdaniem piszącego głosem, powództwo oddalić.

BIBLIOGRAFIA

- Gniewek E., Machnikowski P., Kodeks Cywilny. Komentarz, wyd. 7, Warszawa 2016.
- Łętowska E., Osajda K., (w:) Safjan M. (red.), Prawo cywilne – część ogólna. System Prawa Prywatnego. Tom 1, wyd. 2, Warszawa 2012.
- Nesterowicz M., Prawo medyczne. Komentarze i glosy do orzeczeń sądowych, Warszawa 2017.
- Sobolewski P., (w:) Osajda K. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. 16, Warszawa 2017, Legalis; wyd. elektroniczne, (data dostępu: 10.04.2017 r.).
- Sośniak M., Cywilna odpowiedzialność lekarza, Warszawa 1989 r.

22 Przykładowo warto zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., V CSK 43/08, Legalis nr 340496.

23 Celnie o możliwości i okolicznościach zastosowania dyspozycji art. 5 kc. w stosunku do podniesionego zarzutu przedawnienia – podobnym stanie faktycznym – wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Katowicach – I Wydział Cywilny z dnia 8 lipca 2016 r., I ACa 265/16, Legalis nr 1509011.